

Wyrok z dnia 8 maja 2002 r.

I PKN 267/01

Pracodawca nie narusza dóbr osobistych pracownika (art. 23 k.c., art. 47 i art. 51 ust. 1 i 2 Konstytucji), zobowiązując go zgodnie z postanowieniami regulaminu przyznawania zapomóg z zakładowego funduszu świadczeń społecznych do złożenia zaświadczenia o zarobkach uzyskiwanych u drugiego pracodawcy.

Przewodniczący SSN Jadwiga Skibińska-Adamowicz (sprawozdawca), Sędziowie SN: Roman Kuczyński, Zbigniew Myszka.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 8 maja 2002 r., sprawy z powództwa Jacka B. przeciwko Politechnice W. w W. o ochronę dóbr osobistych i zadośćuczynienie, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 4 października 2000 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e

Powód Jacek B. domagał się: 1) stwierdzenia naruszenia jego wolności oraz bezprawności działania pozwanej Politechniki wskutek żądania od niego „zaświadczenia o zarobkach z drugiego zakładu pracy, poświadczonego przez osobę upoważnioną do składania oświadczeń woli w imieniu pracodawcy oraz osoby wystawiającej zaświadczenie”, co było przedmiotem pisma pozwanej Politechniki z dnia 29 maja 1998 r., 2) zakazania stronie pozwanej zmuszania powoda do dostarczenia wyżej wskazanego zaświadczenia, 3) zasądzenia od strony pozwanej kwoty 1.000 zł tytułem zadośćuczynienia. W uzasadnieniu powyższych żądań powód wyjaśnił, że strona pozwana bez podstawy prawnej żądała od niego przedstawienia zaświadczenia o zarobkach od drugiego pracodawcy, zmuszając go tym samym do czynienia tego, czego prawo nie nakazuje i naruszając jego wolności chronione art. 31 ust. 1

Konstytucji, a ponadto szykanując i dyskryminując go, gdyż nie żądała podobnych zaświadczeń od innych pracowników.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa, podnosząc, że zaświadczenia o zarobkach wystawionego przez drugiego pracodawcę zażądała od powoda w związku z jego staraniami o uzyskanie zapomogi z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, której udzielenie powinno być poprzedzone zbadaniem stanu majątkowego osoby ubiegającej się o świadczenie.

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu wyrokiem z dnia 26 lutego 2000 r. oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej koszty procesu w kwocie 100 zł. Ustalił, że powód, zatrudniony u strony pozwanej od 1995 r., wystąpił w dniu 30 stycznia 1998 r. o udzielenie mu zapomogi z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych. Zgodnie z przyjętym u strony pozwanej regulaminem przyznawania zapomóg i zapomóg losowych z tego funduszu oraz długoletnią praktyką w tym zakresie, podstawą przyznania zapomogi jest średni dochód na członka rodziny, uwzględniający wszystkie dochody (opodatkowane i nieopodatkowane) oraz udokumentowane wydatki na lekarstwa. Zapomogę przyznaje się, jeśli dochód nie przekracza kwoty określonej w regulaminie. Wysokość dochodów pracownika ustala się na podstawie oświadczenia o zarobkach, złożonego pod rygorem odpowiedzialności karnej, oraz dokumentów potwierdzających takie oświadczenie. Zespół do spraw zapomóg rozpatrujący tego rodzaju wnioski może sprawdzić prawdziwość oświadczenia złożonego przez pracownika w drodze wywiadu środowiskowego, na który pracownik wyraża zgodę przy podpisaniu wniosku o zapomogę, a także żądać dokumentów o wysokości dochodów pracownika ubiegającego się o zapomogę, poświadczonych przez odpowiednie organy. W razie powzięcia wątpliwości co do stanu majątkowego pracownika, wypłata zapomogi może być wstrzymana. W związku z tym samodzielny referent do spraw administracyjnych Jadwiga H. zażądała od powoda wyjaśnień w kwestii zmniejszenia o połowę jego zarobków otrzymywanych od strony pozwanej. Powód, nie udzielając odpowiedzi na to pytanie, odwołał się do komisji odwoławczej, która poleciła przyznać mu zapomogę. Przewodnicząca przedstawicielstwa pracowniczego Anna K., wobec umieszczenia nazwiska powoda na liście wypłat wraz z osobami otrzymującymi zapomogi losowe, poleciła wstrzymać wypłatę tej zapomogi celem zbadania sprawy. W toku wywiadu środowiskowego ustalono, że powód opłacił studia zaoczne na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu [...]. Nie udało się natomiast ustalić jego drugiego miejsca pracy i spraw-

dzić wiarygodności danych o osiągniętych tam zarobkach. Wobec tego strona pozwana wystosowała do powoda pismo, w którym zażądała przedstawienia zaświadczenia o zarobkach z drugiego zakładu pracy, poświadczonego przez osobę upoważnioną do składania oświadczeń woli w imieniu pracodawcy oraz osobę wystawiającą zaświadczenie. Powód nie złożył takiego zaświadczenia.

Sąd Okręgowy ustalił również, że strona pozwana dokonywała weryfikacji zasadności przyznawania zapomóg wielu pracownikom. Zdarzało się, że gdy pracownik otrzymał zapomogę na podstawie nieprawdziwych danych o stanie majątkowym - musiał tę zapomogę zwrócić.

Na podstawie powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uznał, że powództwo jest bezzasadne. Warunkiem udzielenia ochrony prawnej z art. 24 k.c. jest bowiem bezprawność działania naruszającego dobro osobiste. O bezprawności działania decyduje zaś całokształt okoliczności konkretnego stanu faktycznego. Żądanie strony pozwanej, by powód złożył zaświadczenie o wysokości swoich zarobków, było konsekwencją przyjętego w regulaminie postępowania o przyznanie zapomogi z tytułu niskich dochodów. Powód, składając wniosek o przyznanie tej zapomogi, zgodził się jednocześnie na podporządkowanie temu trybowi. Poza tym działanie strony pozwanej było zgodne z prawem. Strona pozwana miała bowiem prawo domagać się zaświadczenia w celu sprawdzenia informacji o zarobkach podanej przez powoda.

Sąd Okręgowy podniósł również, że ocena naruszenia dobra osobistego nie może się opierać na indywidualnej wrażliwości zainteresowanego, lecz musi także uwzględniać kryteria obiektywne, w tym także odczucia szerszego grona uczestników oraz powszechnie przyjmowane i zasługujące na akceptację normy postępowania. Żaden z pracowników strony pozwanej nie kwestionował trybu przyznawania zapomóg, w tym sprawdzania wysokości dochodów, co świadczy o tym, że w odczuciu pozostałych pracowników działania kontrolne strony pozwanej przy przyznawaniu zapomóg nie godziły w ich dobra osobiste. Także w odczuciu ogólnospołecznym działania zmierzające do ustalenia zasadności przyznawania świadczeń socjalnych są wręcz pożądane jako zezwalające na przyznanie pomocy osobom najbardziej potrzebującym. Brak zatem podstaw do przyjęcia, że działanie strony pozwanej było bezprawne. Bezzasadne okazało się też żądanie zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Przesłankami roszczenia opartego na podstawie tego przepisu są: bezprawne naruszenie dobra, wina sprawcy oraz związek przyczynowy między zawinionym działaniem sprawcy a naruszeniem dobra osobistego. Strona poz-

wana nie naruszyła jednak dobra osobistego powoda, zatem żądanie zasądzenia zadośćuczynienia z art. 448 k.c. nie mogło być uwzględnione.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wyrokiem z dnia 4 października 2000 r. oddalił apelację powoda. Przede wszystkim Sąd Apelacyjny stwierdził, że - w jego ocenie - ustalenia Sądu Okręgowego znajdują oparcie w materiale dowodowym sprawy, zaś zakres tych ustaleń jest wystarczający dla rozstrzygnięcia stosunku spornego między stronami. Nie można czynić Sądowi Okręgowemu zarzutu z tego, że nie wykorzystał pewnych dowodów, choćby dopuszczonych w sprawie, jeśli okoliczności, które miały być nimi wykazane, nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sporu. Dotyczy to zwłaszcza dowodu w postaci skierowanego do powoda pisma pozwanej Politechniki z dnia 10 listopada 1997 r. o udzielenie informacji związanych z jego dodatkowym zatrudnieniem oraz w postaci korespondencji prowadzonej z powodem we wrześniu 1997 r., wynikłej z odmiennego rozumienia przez strony powinności nauczyciela akademickiego w zakresie powiadomienia rektora o podjęciu dodatkowego zatrudnienia (art. 103 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym - Dz.U. nr 65, poz. 385 ze zm.). Są to bowiem zdarzenia odrębne od tego, które stało się przyczyną wystąpienia z pozwem o ochronę dóbr osobistych. Ponadto nie w związku z nimi powód zgłosił żądanie ochrony dóbr osobistych oraz praw i wolności konstytucyjnych. Za chybiony uznał też Sąd Apelacyjny zarzut powoda przypisujący Sądowi Okręgowemu błędne wnioskowanie z ustalonych faktów. Okoliczność, że strony odmiennie pojmowały zakres obowiązku powoda z art. 103 ustawy o szkolnictwie wyższym, nie uprawniał go bynajmniej do twierdzenia o chęci podstępnego wydobycia przez pozwaną Politechnikę - przy okazji sprawy o zapomogę - informacji o drugim pracodawcy. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w pełnej zgodności z dowodami sprawy, w tym z dowodami z zeznań świadków Jadwigi H., Anny K. i Ludomira J. pozostawało ustalenie Sądu Okręgowego, że żądanie zaświadczenia miało służyć pracodawcy do ustalenia sytuacji finansowej powoda dla potrzeb zapomogi. Jej przyznanie nie zostało bowiem wcześniej poprzedzone pełnym wyjaśnieniem sytuacji materialnej powoda. Tak więc wymienione w art. 31 ust. 2, art. 47 i art. 51 ust. 1 Konstytucji prawa powoda nie zostały naruszone w wyniku wezwania go pismem z dnia 29 maja 1998 r. do złożenia „zaświadczenia o zarobkach z drugiego zakładu pracy, poświadczonego przez osobę upoważnioną do składania oświadczeń woli w imieniu pracodawcy oraz osoby wystawiającej zaświadczenie”. Zapomoga, o której przyznanie ubiegał się i w związku z którą pracodawca zażądał zaświadczenia, była

świadczeniem przyznawanym z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych. W myśl art. 8 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 4 marca 1999 r. o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych, przyznanie ulgowych usług i świadczeń z Funduszu zostało uzależnione od sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej osoby uprawnionej do korzystania z tego Funduszu. Zasady i warunki korzystania z usług i świadczeń ustala pracodawca w regulaminie uzgodnionym z zakładowymi organizacjami związkowymi. Skoro więc wymieniona ustawa uzależniła prawo do świadczeń socjalnych od sytuacji materialnej zainteresowanego, a regulamin przyznawania zapomóg i zapomóg losowych uzależniał je od średniego dochodu rodziny, organ decydujący o przyznaniu zapomogi był uprawniony do badania sytuacji finansowej pracownika ubiegającego się o zapomogę. Był też uprawniony do weryfikacji prawdziwości oświadczenia pracownika o osiągniętych dochodach przez zażądanie zaświadczenia o wysokości zarobków. W konsekwencji Sąd Apelacyjny przyjął, że postępowanie pracodawcy nie naruszało praw osobistych powoda wynikających z wyżej wymienionych przepisów Konstytucji. Poza tym treść żadanego zaświadczenia nie wybiegała poza elementy niezbędne do oceny sytuacji finansowej powoda, skoro ograniczała się tylko do danych o wysokości zarobków oraz do podpisania zaświadczenia przez osoby uprawnione do składania oświadczeń wiedzy za pracodawcę. Nie można więc uznać, że postępowanie pracodawcy było bezprawne.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego niezasadny okazał się także zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 448 k.c. wskutek przyjęcia, że dla żądania zadośćuczynienia, obok przesłanki bezprawnego naruszenia dobra osobistego, wymagana jest wina sprawcy oraz związek przyczynowy między zawinionym działaniem sprawcy a naruszeniem dobra osobistego. Bezprawność działania - w oderwaniu od winy sprawcy - stanowi samoistną przesłankę odpowiedzialności z art. 24 § 1 k.c. Natomiast w odniesieniu do szczególnego przypadku, jakim jest żądanie zadośćuczynienia pieniężnego jako następstwa naruszenia dóbr osobistych, niezbędną przesłanką odpowiedzialności jest także wina sprawcy. Nie ma natomiast znaczenia stopień i postać tej winy. Z tej przyczyny przesłanka zawinionego naruszenia jest spełniona także przy najniższym stopniu winy nieumyślnej. Jednak w rozpoznawanej sprawie nie można przypisać pracodawcy ani winy, ani bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powoda.

W kasacji od wyroku Sądu Apelacyjnego opartej na obu podstawach przewidzianych w art. 393¹ k.p.c. powód żądał uchylenia zaskarżonego wyroku w całości

oraz wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi właściwemu. Zarzucił zaskarżonemu wyrokowi: 1) naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie następujących przepisów: art. 47 i art. 51 ust. 1 i 2 Konstytucji, art. 24 § 1 i art. 448 k.c., art. 56, art. 60 i art. 61 k.c. w związku z art. 300 k.p. oraz art. 103 ustawy o szkolnictwie wyższym, 2) naruszenie norm postępowania wynikających z art. 45 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji oraz 3) przepisów prawa procesowego: art. 217, art. 227, art. 233 § 1, art. 316 § 1, art. 378, art. 382 oraz art. 385 k.p.c.

Zdaniem powoda, Sąd Apelacyjny w ogóle nie rozpoznał merytorycznie istoty powództwa, polegającej na żądaniu udzielenia ochrony jego podmiotowym konstytucyjnym osobistym prawom i wolnościom oraz na żądaniu wynagrodzenia (zadośćuczynienia) za szkodę majątkową i niemajątkową, wyrządzoną przez pracodawcę wskutek niezgodnego z prawem jego działania. Żądanie ochrony dotyczy „jego autonomii informacyjnej”, na którą zamachem było działanie pracodawcy polegające na usiłowaniu zmuszenia go do wyjawienia drugiego miejsca pracy, czego przejawem było pismo z dnia 29 maja 1998 r. zwracające się o przedstawienie zaświadczenia o zarobkach z drugiego zakładu pracy oraz pismo Rektora z dnia 10 września 1997 r. zawierające żądanie przedstawienia informacji „o miejscu, wymiarze, okresie i charakterze zatrudnienia”, będącego zatrudnieniem dodatkowym. Sąd Apelacyjny pominął również skutecznie dokonane czynności procesowe powoda polegające na „czytelnych, jednoznacznych twierdzeniach i oświadczeniach zawartych w pismach procesowych”, na przedstawionym zwięźle stanie sprawy i na przedstawieniu dowodów na poparcie twierdzeń. Doszło więc - w ocenie powoda - do naruszenia konstytucyjnie gwarantowanego jego prawa do postępowania sprawiedliwego (art. 45 ust. 1 Konstytucji), oznaczającego postępowanie, w którym się przestrzega przepisów procedury sądowej, a więc postępowania uczciwego, rzetelnego.

Skarżący podniósł, że Sąd Apelacyjny z naruszeniem art. 217 § 2 k.p.c. uznał za prawidłowe pominięcie przez Sąd Okręgowy przy ocenie dowodów pięciu pism złożonych przez niego, chociaż służyły one wyświetleniu spornych między stronami okoliczności i miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy w rozumieniu art. 227 k.p.c. Nie było przy tym dopuszczalne przy ocenie dowodów i rozważeniu całego materiału dowodowego pomijanie któregośkolwiek z uprzednio dopuszczonych dowodów, ponieważ takie postępowanie narusza przepis art. 233 § 1 k.p.c. i z reguły nie jest obojętne dla końcowego wyniku sprawy. Sąd Apelacyjny dopuścił się też dys-

kryminacji i nierównego traktowania stron w zakresie respektowania praw proceduralnych, gdyż pozostawił poza zainteresowaniem i rozpoznaniem okoliczności faktyczne uzasadniające żądania pozwu.

Gdy chodzi o prawo materialne, to jego naruszenie polegało na niezastosowaniu art. 56, art. 60 i art. 61 k.c. do zdarzenia dotyczącego przyznania powodowi przez pracodawcę w dniu 6 kwietnia 1998 r. świadczenia pieniężnego (zapomogi) w kwocie 700 zł i złożenia powodowi w tym przedmiocie oświadczenia woli w piśmie z dnia 14 kwietnia 1998 r., jak również umieszczenia powoda na liście wypłat. Powyższe czynności pracodawcy wywołały skutek przewidziany w art. 61 zdanie pierwsze k.c. i powinny być traktowane jako czynność prawna, o której mowa w art. 56 k.c. Nie nastąpiło przy tym skuteczne odwołanie powyższego oświadczenia przez stronę pozwaną. To prawda, że organ decydujący o przyznaniu zapomogi był uprawniony do badania sytuacji finansowej pracownika ubiegającego się o świadczenie, jednak weryfikacja stanowiska tego organu nie może nastąpić *ex post*. Również legalne przeprowadzenie wywiadu środowiskowego powinno nastąpić przed merytorycznym rozstrzygnięciem wniosku o przyznanie zapomogi, tj. przed 6 kwietnia 1998 r. Zbieranie przez pracodawcę informacji o powodzie, jako o studencie Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu [...], nosi cechy niedopuszczalnej inwigilacji, naruszającej normę art. 51 ust. 2 w związku z art. 47 Konstytucji. Zdaniem skarżącego, Sąd Apelacyjny naruszył także art. 24 § 1 k.c., błędnie przyjmując, że powód „nie konstruował w niniejszym procesie żądań ochrony dóbr osobistych w związku z zakresem powinności powiadomienia rektora pozwanej o podjęciu dodatkowego zatrudnienia przez nauczyciela akademickiego”. Powyższemu założeniu Sądu Apelacyjnego przeczą bowiem twierdzenia powoda zawarte w pismach procesowych z dnia 21 września 1999 r. oraz z dnia 2 grudnia 1999 r. Nie jest również trafne stanowisko Sądu drugiej instancji w kwestii braku podstaw do zastosowania art. 448 k.c. W wyniku nowelizacji Kodeksu cywilnego w 1996 r. ustawodawca przyjął jedyną i obiektywną przesłankę ochrony dóbr osobistych, jaką jest bezprawność.

Strona pozwana wniosła o oddalenie kasacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

I. Ostatnie pismo procesowe powoda określające jego stanowisko w sprawie pochodzi z dnia 2 grudnia 1999 r. i zawiera oświadczenie, że przedmiotem żądanej

przez niego ochrony są dobra osobiste w postaci przysługującej mu konstytucyjnie autonomii informacyjnej, wyrażającej się w prawie do decydowania o tym, komu i jakie ujawni informacje dotyczące swojej osoby. W części kasacji odnoszącej się do naruszenia prawa materialnego powód wskazał jako jej podstawę naruszenie art. 47 oraz art. 51 ust. 1 i 2 Konstytucji.

Przepis art. 47 Konstytucji stanowi, że każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym. Z art. 51 Konstytucji wynika natomiast, że nikt nie może być obowiązany inaczej niż na podstawie ustawy do ujawniania informacji dotyczących jego osoby (ust. 1) oraz że władze publiczne nie mogą pozyskiwać, gromadzić i udostępniać innych informacji o obywatelach niż niezbędne w demokratycznym państwie prawnym (ust. 2). Obydwa przepisy znajdują się w Rozdziale II Konstytucji pod tytułem: „Wolności, prawa i obowiązki człowieka i obywatela”. Nadanie określonym w tym rozdziale uprawnieniom miana „wolności” oznacza, że odpowiada im po stronie władz publicznych i każdej osoby obowiązek powstrzymania się od jakichkolwiek ingerencji w sferę tych wolności. Co więcej, po stronie władz publicznych istnieje obowiązek ochrony tych wolności, a gdy chodzi o prawa człowieka i obywatela - obowiązek podejmowania pozytywnych czynności i działań, bez których realizacja tych praw jest niemożliwa. W rozumieniu prawa cywilnego wolności osobiste w postaci prawa każdego człowieka do nieujawniania informacji dotyczących jego osoby oraz ochrony życia prywatnego są dobrami osobistymi. Kodeks cywilny nie zawiera definicji pojęcia „dobra osobiste”, i tylko przykładowo („w szczególności”) wymienia w art. 23, że należą do nich zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa. Życie społeczne dostarcza jednak przykładów świadczących o występowaniu dużej różnorodności tych dóbr. Do dóbr osobistych należy bowiem zaliczyć także godność, życie rodzinne (tzw. mir domowy), życie prywatne - w tym kult zmarłych, życie intymne oraz całą sferę życia psychicznego. Według art. 23 k.c., wszystkie dobra osobiste pozostają pod ochroną prawa cywilnego (niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach), natomiast środki tej ochrony - choć w sposób niewyczerpujący - przewiduje art. 24 k.c. Są to środki zarówno o charakterze majątkowym, jak i niemajątkowym. W myśl art. 24 § 1 k.c., ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne (zdanie pierwsze). W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, żeby osoba, która dopuściła się naru-

szenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia, w szczególności żeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie (zdanie drugie). Z przytoczonej części przepisu wynika więc jako pierwszy - i zasadniczy - wniosek, że ochrona dóbr osobistych przysługuje jedynie przed działaniem bezprawnym. Oznacza to zarazem, że przesłanka bezprawności działania jest koniecznym warunkiem udzielenia ochrony o charakterze niemajątkowym (niematerialnym).

W prawie cywilnym przyjmuje się, że działaniem bezprawnym jest każde działanie sprzeczne z normami prawnymi, a także z porządkiem prawnym oraz z zasadami współżycia społecznego. Natomiast wśród okoliczności wyłączających bezprawność działania wymienia się między innymi działanie w ramach porządku prawnego, wykonywanie prawa podmiotowego, działanie podjęte w obronie uzasadnionego interesu społecznego lub prywatnego (tak np. S. Grzybowski: Ochrona dóbr osobistych, s. 115 i nast. oraz S. Dmowski, S. Rudnicki: Komentarz do Kodeksu cywilnego, Część ogólna, Wydanie 3 zmienione, s. 86). Również w orzecznictwie Sądu Najwyższego z zakresu prawa pracy są wyraźnie zauważalne poglądy przyjmujące, że o bezprawności działania godzącego w dobro osobiste nie można mówić, gdy określone zachowanie mieści się w ramach porządku prawnego. Za takie zachowanie uznał Sąd Najwyższy na przykład prowadzenie przez pracodawcę samodzielnego postępowania mającego na celu wyjaśnienie, czy zachowanie się pracownika nosi znamiona oczywistości przestępstwa, o którym stanowi art. 52 § 1 pkt 2 k.p. (orzeczenie z dnia 30 marca 1994 r., I PZP 9/94, nieopublikowane), jak również podanie na piśmie zarządowi zakładowej organizacji związkowej (art. 38 k.p.), jako przyczyny zamierzonego wypowiedzenia umowy o pracę, zachowania pracownika ocenionego przez pracodawcę za naruszające obowiązki pracownicze bądź też wskazanie nieprzydatności pracownika do pracy na zajmowanym stanowisku (wyrok z dnia 23 września 1997 r., I PKN 287/97, OSNAPiUS 1998 nr 14, poz. 419). Natomiast w innym orzeczeniu (wyrok z dnia 19 października 1989 r., II CR 419/89, OSP 1990 z. 11-12, poz. 337) Sąd Najwyższy wyraził ogólniejszą myśl, mianowicie tę, że o bezprawności działania można mówić wówczas, gdy nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających określone działanie. Drugi wniosek, jaki wypływa z rozważenia art. 24 § 1 i 2 k.c., sprowadza się do stwierdzenia, że przepis ten zapewnia osobie, której dobro zostało naruszone lub tylko zagrożone, dwa roszczenia o charakterze niemajątkowym: jedno - to roszczenie o zaniechanie działania -

gdy występuje określone zagrożenie oraz realna obawa dalszych naruszeń konkretnego dobra osobistego, i drugie - to roszczenie o usunięcie skutków naruszenia dobra osobistego - gdy określone dobro osobiste zostało już naruszone. W orzecznictwie Sądu Najwyższego i w piśmiennictwie utrwalił się ponadto pogląd wywiedziony z art. 189 k.p.c. o dopuszczalności powództwa o ustalenie. Treścią takiego powództwa jest żądanie ustalenia, że określone dobro osobiste (prawo) przysługuje konkretnej osobie, jak również że takie dobro zostało zagrożone lub już naruszone (por. orzeczenia z dnia 30 sierpnia 1974 r., I CR 384/74, OSNC 1977 z. 10, poz. 161, z dnia 6 listopada 1986 r., I CR 317/86, nieopublikowane, i z dnia 22 września 1995 r., III CZP 118/95, OSPiKA 1996 z. 4, poz. 78).

Oceniając roszczenia zgłoszone przez powoda należy uznać, że z punktu widzenia wymagań formalnych, tj. samego sformułowania żądań, wymaganom tym odpowiada żądanie ustalenia (art. 189 k.p.c., powód nazwał je „żądaniem stwierdzenia”), że zostało naruszone jego dobro osobiste w postaci prawa do nieujawniania drugiego miejsca pracy wynikające z zasady tzw. autonomii informacyjnej oraz prawa do prywatności. Również żądanie zaniechania (powód nazwał je „żądaniem zakazania”) przez pracodawcę działań stanowiących zagrożenie dla wymienionych wyżej dóbr osobistych powoda znajduje swoje usprawiedliwienie formalne (art. 24 § 1 zdanie pierwsze k.c.). Natomiast żądanie nakazania pracodawcy, by „usunął skutki bezprawnego działania”, polegającego na żądaniu od powoda dostarczenia „zaświadczenia o zarobkach z drugiego zakładu pracy”, jest niejasne i niewystarczające. Nie wiadomo bowiem, o jakie skutki chodzi i w jaki sposób miałyby być usunięte. Tymczasem art. 24 § 1 zdanie drugie k.c. jednoznacznie stanowi, że do strony domagającej się usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych należy wskazanie w sposób konkretny, jakich czynności potrzebnych do usunięcia skutków bezprawnego działania powinna dopełnić osoba, która dopuściła się naruszenia. Stwierdzenie to, jak również przytoczone wyżej uwagi dotyczące sposobu ujęcia przez powoda pozostałych żądań, nie miały jednak wpływu na rozstrzygnięcie o kasacji, której nieuwzględnienie w tym zakresie nastąpiło z uwagi na to, że zaskarżony wyrok nie naruszył przepisów prawa materialnego podanych w kasacji.

Jak wynika z dokonanej wcześniej analizy przepisu art. 24 § 1 zdanie pierwsze k.c., konieczną przesłanką udzielenia ochrony z tytułu zagrożenia lub naruszenia dóbr osobistych jest bezprawność działania. Nie jest natomiast działaniem bezprawnym działanie, które mieści się w ramach porządku prawnego, czyli jest dozwolone

przez obowiązujące przepisy prawa, a ponadto - choć nie tylko - działanie polegające na wykonywaniu prawa podmiotowego bądź na obronie uzasadnionego interesu prywatnego lub publicznego. Stwierdzenie to należy uzupełnić istotnym następującym zastrzeżeniem: o tym, czy doszło do naruszenia dobra osobistego nie mogą decydować subiektywne odczucia osoby uważającej się za pokrzywdzoną i żądającej ochrony prawnej, lecz pewne kryteria obiektywne, zwłaszcza zaś to, jaką reakcję wywołuje w społeczeństwie określone zagrożenie lub naruszenie, a także całokształt okoliczności w sprawie, której przedmiotem jest ochrona dóbr osobistych. Również w piśmiennictwie prawniczym zwraca się uwagę na odejście od subiektywistycznego pojmowania naruszenia dobra osobistego na rzecz jego oceny według kryteriów obiektywnych (por. Kodeks cywilny Komentarz pod redakcją Z. Resicha, tom I, s. 91 oraz S. Dmowski, S. Rudnicki: Komentarz do Kodeksu cywilnego, Część ogólna, wydanie 3 zmienione, s. 83 i s. 85).

II. Asumptem do wystąpienia powoda z roszczeniem o ochronę dóbr osobistych było żądanie pracodawcy, żeby przedstawił on „zaświadczenie o zarobkach z drugiego zakładu pracy poświadczone przez osobę upoważnioną do składania oświadczeń woli w imieniu pracodawcy oraz osoby wystawiającej zaświadczenie”. Pismo w tym przedmiocie, pochodzące z dnia 29 maja 1998 r. i zobowiązujące powoda do złożenia takiego zaświadczenia, zawierało jednoznaczną informację, że zespół do spraw zapomóg przedstawicielstwa pracowniczego przy pozwanej Politechnice „przeprowadza procedurę przyznawania zapomogi” w związku „z odwołaniem powoda w sprawie wypłaty zapomogi i zniesienia całego postępowania”. Powyższe pismo zostało podpisane przez pracownicę strony pozwanej - członka wymienionego wcześniej zespołu Jadwigę H. Jak wynika z dokonanych w sprawie ustaleń, przyczyną żądania od skarżącego powyższego zaświadczenia była weryfikacja podstaw przyznania mu zapomogi w wysokości 700 zł. Pierwotnie bowiem skarżący nie został umieszczony na liście osób, którym przyznano zapomogi. Stało się to dopiero na skutek polecenia zespołu odwoławczego, do którego złożył odwołanie. Jednak przewodnicząca przedstawicielstwa pracowniczego pozwanej Politechniki postanowiła wstrzymać powodowi wypłatę zapomogi do czasu przedstawienia przez niego zaświadczenia o zarobkach od drugiego pracodawcy. Powód bowiem nie złożył takiego zaświadczenia ubiegając się o zapomogę i nie złożył go również w późniejszym czasie, zaś na wezwanie Jadwigi H. z zespołu do spraw zapomóg przedstawił tylko kserokopie dokonanych na jego rzecz przelewów bankowych (wyciągi z wpływów na

konto bankowe), które nie mogły świadczyć o tym, że wymienione w nich kwoty stanowią całość wynagrodzenia powoda. Do dnia wyrokowania przez Sąd Apelacyjny dochody powoda z drugiego miejsca pracy nie zostały więc udokumentowane w sposób żądany i stosowany przez pracodawcę.

Zapomoga, o której przyznanie zwrócił się powód, pochodziła z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych. Zasady tworzenia tego Funduszu przez pracodawców i zasady gospodarowania środkami Funduszu określa ustawa z dnia 4 marca 1994 r. o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych (jednolity tekst: Dz.U. z 1996 r. Nr 70, poz. 335 ze zm.), stanowiąc w art. 1, że Fundusz jest przeznaczony na finansowanie działalności socjalnej organizowanej na rzecz osób uprawnionych do korzystania z Funduszu oraz na dofinansowanie zakładowych obiektów socjalnych. Z uwagi na przedmiot rozpoznawanej sprawy istotne jest to, że przepis art. 2 pkt 1 ustawy, zawierający definicję pojęcia „działalność socjalna”, wyjaśnia, że w rozumieniu ustawy stanowi ją między innymi udzielanie pomocy materialnej - rzeczowej lub finansowej, a także zwrotnej lub bezzwrotnej pomocy na cele mieszkaniowe na warunkach określonych umową. Według art. 8 ust. 2 zdanie pierwsze ustawy, zasady przeznaczania środków Funduszu na poszczególne cele i rodzaje działalności socjalnej oraz zasady i warunki korzystania z usług i świadczeń finansowanych z Funduszu ustala pracodawca w regulaminie uzgodnionym z zakładowymi organizacjami związkowymi. Stosownie zaś do art. 8 ust. 1 tej ustawy, przyznawanie ulgowych usług i świadczeń oraz wysokość dopłat z Funduszu uzależnia się od sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej osoby uprawnionej do korzystania z Funduszu. W tym ostatnim przepisie jest więc zawarta zasada przyznawania ulgowych usług i świadczeń oraz dopłat z Funduszu według kryteriów o charakterze wyłącznie socjalnym, tj. uzależnionych co do zasady i wysokości od sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej osoby uprawnionej do korzystania z Funduszu. Z tego zaś punktu widzenia nie może być obojętne to, czy i jakie dochody osiąga pracownik poza zakładem pracy, w którym ubiega się o świadczenie, oraz jaka jest sytuacja życiowa wszystkich członków jego rodziny, z którymi prowadzi wspólne gospodarstwo domowe. Jeżeli więc przyznawanie świadczeń jest uzależnione od wymienionych wyżej kryteriów, to oczywiście staje się, że sytuacja pracownika lub innej osoby uprawnionej do korzystania z Funduszu wymaga każdorazowo wyjaśnienia, ustalenia i oceny. Zgodnie z art. 8 ust. 2 ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych, strona pozwana wprowadziła regulamin przyznawania zapomóg i zapomóg losowych z zakładowego funduszu

świadczeń socjalnych. Przewiduje on - obok zapomogi losowej - zapomogę z tytułu niskich dochodów, której podstawą przyznania jest w myśl § 1 ust. 2 „średni dochód na członka rodziny, uwzględniający wszystkie dochody (opodatkowane i nieopodatkowane), z uwzględnieniem udokumentowanych wydatków na lekarstwa (rachunki za lekarstwa + zaświadczenie lekarskie o chorobie)”. Ponadto pracownik otrzymuje do wypełnienia druk wniosku o przyznanie zapomogi, w którym zostaje obowiązany między innymi do wskazania dochodów swoich i współmałżonka ze wszystkich posiadanych źródeł.

W świetle istniejącego stanu prawnego są więc usprawiedliwione następujące stwierdzenia. Regulamin przyznawania zapomóg i zapomóg losowych z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych jest z mocy art. 9 § 1 k.p. pozaustawowym źródłem prawa pracy. Pozwany pracodawca, ustalając zasady, warunki i tryb przyznawania zapomóg, nie wprowadził do tego regulaminu postanowień sprzecznych z celem ustawy z dnia 4 marca 1994 r. o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych, zwłaszcza zaś z naczelną zasadą wyrażoną w art. 8 ust. 1 tej ustawy, w myśl której o przyznaniu ulgowych świadczeń i usług decyduje kryterium socjalne. Uwzględnienie powyższej zasady przy rozpoznawaniu poszczególnych wniosków o zapomogi wymaga każdorazowego badania i ustalenia sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej osoby uprawnionej do korzystania ze środków Funduszu. Wprawdzie środki te stanowią formalnie majątek pracodawcy, którym także pracodawca administruje (art. 10 ustawy), jednak jego swoboda w dysponowaniu nimi jest w sposób istotny ograniczona. Pracodawca może bowiem wydawać te środki tylko zgodnie z przepisami ustawy i postanowieniami regulaminu. W przeciwnym razie związkowi zawodowemu przysługuje prawo wystąpienia do sądu pracy z roszczeniem o zwrot tych środków Funduszowi. Zobowiązanie zatem powoda do przedstawienia zaświadczenia, które pozwoliłoby wyjaśnić i ustalić jego rzeczywistą sytuację materialną, nie nosi cech działania bezprawnego w rozumieniu art. 24 § 1 zdanie pierwsze k.c. w związku z art. 8 ust. 1 ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych oraz w związku z postanowieniami § 1 i § 3 regulaminu przyznawania zapomóg i zapomóg losowych z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych obowiązującego u strony pozwanej.

III. W myśl art. 24 § 1 zdanie trzecie k.c., ten, czyje dobro osobiste zostało zagrożone lub naruszone cudzym działaniem, może na zasadach przewidzianych w Kodeksie żądać również zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy na wskazany cel społeczny. Stosownie natomiast do art. 24 § 2 k.c., jeżeli

wskutek naruszenia dobra osobistego została wyrządzona szkoda majątkowa, poszkodowany może żądać jej naprawienia na zasadach ogólnych. Obydwa przepisy wzmacniają więc ochronę majątkową dóbr osobistych, gdyż z tytułu ich zagrożenia lub naruszenia przewidują jeszcze inne świadczenia. Są nimi: zadośćuczynienie pieniężne, zapłata odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny i odszkodowanie. Gdy chodzi o skarżącego, to żądał on zasądzenia kwoty 1.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Sformułowane w ten sposób żądanie nakazywało więc Sądom obu instancji rozpatrywać je w płaszczyźnie art. 448 k.c. Ten bowiem przepis określa rodzaj roszczeń przysługujących osobie pokrzywdzonej wskutek naruszenia jej dobra osobistego. Według art. 24 § 1 zdanie trzecie k.c., żądanie zadośćuczynienia pieniężnego podlega ocenie "według zasad określonych w kodeksie". Zastrzeżenie to nakazywałoby więc rozpatrywać zgłoszone przez powoda żądanie według zasad odpowiedzialności z tytułu czynu niedozwolonego, tj. według kryterium winy. Tymczasem zgodnie z art. 24 § 1 zdanie pierwsze k.c., podstawę odpowiedzialności kształtującą odpowiedzialność za naruszenie lub zagrożenie dóbr osobistych stanowi bezprawność. Jak z porównania wymienionych przepisów wynika, nie ma między nimi spójności i jednoznaczności w ujęciu podstaw odpowiedzialności osoby, która dopuściła się zagrożenia lub naruszenia dóbr osobistych i żąda zadośćuczynienia na podstawie art. 24 § 2 zdanie trzecie k.c. W najnowszym piśmiennictwie prawniczym przeważa jednak pogląd, że zarówno dla zasądzenia zadośćuczynienia, jak i zasądzenia świadczenia na cel społeczny nie wystarczy ustalenie bezprawności naruszenia lub zagrożenia dobra osobistego, ale jest także konieczne ustalenie zawinionego działania, chociażby winy nieumyślnej w najlżejszej postaci (tak S. Dmowski, S. Rudnicki: Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga pierwsza. Część ogólna, wydanie 3 zmienione, Warszawa 2001, s. 94 oraz B. Lewaszkiewicz-Petrykowska: W sprawie wykładni art. 448 kc, Przegląd Sądowy 1997 r. nr 1, s. 3 i K. Pietrzykowski: Nowelizacja Kodeksu cywilnego z dnia 23 sierpnia 1996 r., Przegląd Sądowy z 1997 r. nr 3, s. 3). W związku z tym Sąd Apelacyjny nie naruszył wskazanych jako podstawa kasacji przepisów art. 24 § 1 zdanie pierwsze oraz art. 448 k.c., przyjmując, że postawą do żądania przez powoda zadośćuczynienia mogłaby być wina pozwanej Politechniki, której jednak nie stwierdził. Wymaga również zaakcentowania stanowisko powoda, który nie wywodził odpowiedzialności pracodawcy z zasady winy, lecz wskazywał na bezprawność jako przesłankę cywilnoprawnej ochrony jego dóbr osobistych, warunkującej nie tylko rosz-

czenie o usunięcie skutków naruszenia dóbr osobistych, ale także roszczenie o zasądzenie zadośćuczynienia. W tej jednak kwestii wypowiedział się już Sąd Najwyższy we wcześniejszej części uzasadnienia, uznawszy, że działanie strony pozwanej, która - zgodnie z przyjętą praktyką - żądała wykazania (udokumentowania) wszystkich źródeł dochodu, nie było bezprawne. Miało bowiem na celu zapewnienie dysponowania środkami zakładowego funduszu świadczeń socjalnych zgodnie z ich przeznaczeniem. Zresztą Sąd Apelacyjny również przyjął brak bezprawności działania po stronie pracodawcy, a także podzielił ocenę Sądu Okręgowego dotyczącą przyjętych zasad postępowania strony pozwanej przy przyznawaniu świadczeń socjalnych. Sąd Okręgowy stwierdził natomiast, że w odczuciu pracowników pozwanej Politechniki jej „działania kontrolne (...) w procedurze przyznawania zapomóg nie godziły w ich dobra osobiste”, ponadto „w odczuciu szerszym, ogólnospołecznym” są także aprobowane działania zmierzające do ustalenia zasadności przyznawania wszelkich świadczeń socjalnych.

IV. Powód zawarł także w kasacji zarzut naruszenia przepisów art. 56, art. 60 i art. 61 k.c. w związku z art. 300 k.p. oraz zarzut naruszenia art. 103 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz.U. Nr 65, poz. 385 ze zm.) wskutek pominięcia faktu, że w dniu 6 kwietnia 1998 r. pracodawca złożył oświadczenie woli o przyznaniu mu zapomogi w wysokości 700 zł, której następnie nie wypłacił, i *ex post* przystąpił do weryfikacji podstaw jej przyznania. Zdaniem powoda, pracodawca nie cofnął skutecznie swojego oświadczenia, wobec czego wiąże ono obie strony i jest źródłem stosunku zobowiązaniowego. Jednak Sądy obu instancji nie dostrzegły tego aspektu sprawy i uznały, że było dopuszczalne postępowanie sprawdzające sytuację finansową powoda i wiarygodność jego oświadczeń co do zarobków uzyskiwanych u drugiego pracodawcy.

Odnosząc się do powyższej kwestii należy stwierdzić, że w rozpoznawanej sprawie nie ma większego znaczenia kwalifikacja prawna czynności polegającej na przyznaniu powodowi zapomogi z tytułu niskich dochodów. Powód bowiem nie żądał jej zasądzenia, zaś swój pogląd na temat skutków przyznania powyższego świadczenia przedstawił poza zarzutami naruszenia przepisów Konstytucji dotyczących autonomii informacyjnej i prawa do prywatności oraz przepisów art. 23, art. 24 § 1 i art. 448 k.c. Niemniej - w ocenie Sądu Najwyższego - ze względu na charakter zapomogi określony w ustawie z dnia 4 marca 1994 r. o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych, a zwłaszcza z uwagi na źródła tworzenia Funduszu i jego przezna-

czenie, należy uznać za dopuszczalne wstrzymanie wypłaty zapomogi lub nawet cofnięcie (odwołanie) jej przyznania wtedy, gdyby to było niezgodne z zasadami korzystania ze środków Funduszu i doprowadziło do otrzymania nienależnego świadczenia przez pracownika lub inną osobę uprawnioną do korzystania z tych środków. W piśmiennictwie dotyczącym charakteru świadczeń z zakładowego funduszu nągrod są nawet wyrażane poglądy, że środki Funduszu tylko formalnie stanowią własność pracodawcy, faktycznie zaś ich współwłaścicielem jest załoga (por. J. Skoczyński: Zakładowy fundusz świadczeń socjalnych po nowelizacji ustawy, PiZS z 1996 nr 8-9, s. 84). Z tej przyczyny pracodawca odpowiada za dysponowanie i wykorzystywanie środków Funduszu, a w razie ich wydatkowania niezgodnie z przepisami ustawy - związkom zawodowym przysługuje prawo wystąpienia do sądu pracy z roszczeniem o ich zwrot lub przekazanie należnych środków na Fundusz (art. 8 ust. 3 ustawy).

V. Według art. 393¹ pkt 2 k.p.c., kasację można oprzeć także na naruszeniu przepisów postępowania, jeżeli naruszenie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Skarżący wskazał jako procesową podstawę kasacji naruszenie wielu przepisów Kodeksu postępowania cywilnego (art. 217, art. 227, art. 233 § 1, art. 316 § 1, art. 378, art. 382 i art. 385) oraz normy postępowania wynikające z art. 45 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji, lecz w istocie rzeczy jego stanowisko sprowadza się do zarzutu, że Sąd Apelacyjny nie rozpoznał merytorycznie istoty powództwa, gdyż pominął „czytelne i jednoznaczne” twierdzenia powoda zmierzające do wykazania, że zdarzenie w postaci „usiłowania zmuszenia powoda do wyjawienia drugiego miejsca pracy” przez skierowanie do niego pisma z dnia 29 maja 1998 r. pozostawało w związku ze zdarzeniem polegającym na zażądaniu od niego w piśmie z dnia 10 września 1997 r. informacji o konkretnym „miejscu, wymiarze, okresie i charakterze” dodatkowego zatrudnienia. Zdarzenia te wymagały łącznego potraktowania, podczas gdy Sąd Apelacyjny, uznał, że są one odrębne. Doprowadziło to do naruszenia gwarantowanego konstytucyjnie prawa do „postępowania sprawiedliwego”. Jednocześnie skarżący duże znaczenie przypisał pięciu złożonym przez siebie kserokopiom pism pochodzących z okresu od 2 czerwca do 24 września 1997 r., stanowiących polemiczną korespondencję między nim a Rektorem pozwanej Politechniki w sprawie istnienia obowiązku informowania Rektora przez nauczyciela akademickiego o podjęciu dodatkowego zatrudnienia w ramach stosunku pracy. Wbrew zapamiętywaniu powoda, faktom i okolicznościom przytoczonym w kasacji nie można przypię-

sać istotnego znaczenia. Pominięcie natomiast przez Sąd Okręgowy owych pięciu pism przy ocenie przeprowadzonych dowodów nie mogło mieć istotnego wpływu na wynik sprawy. Gdyby bowiem przyjąć, że stan faktyczny zapoczątkowała korespondencja stron z września 1997 r. oraz że takiego ustalenia powinien dokonać Sąd Okręgowy, to stwierdzenie rozpoczynających się kontrowersji bądź nawet ustalenie, że był to pierwszy etap konfliktu między stronami, nie pozbawiało określonej komórki socjalnej działającej u pracodawcy uprawnienia do dokładnego wyjaśnienia sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej powoda, jako osoby uprawnionej do korzystania z Funduszu, i nie uzasadniałoby wniosku, że takie działanie było bezprawne. Zatem nie można podzielić tezy powoda o naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. Nie jest też zasadny zarzut naruszenia art. 217 k.p.c., gdyż przepis ten (w istocie rzeczy jego § 1) mógłby być powołany jako podstawa kasacji wtedy, gdyby Sąd Apelacyjny nie dopuścił dowodu zgłoszonego przez powoda. Tymczasem z kasacji nie wynika, że powód tak pojmuje naruszenie wskazanego przepisu. Nie wiadomo również, w czym skarżący upatruje naruszenia art. 316 § 1 k.p.c., gdyż w kasacji nie ma argumentów prawnych wspierających powyższe jego twierdzenie. Nie mógł być także rozważany zarzut naruszenia art. 378 k.p.c. - o ile skarżący miał na myśli § 1 tego artykułu - gdyż w uzasadnieniu kasacji brak jakiegokolwiek rozwinięcia powyższego zarzutu, a nawet wzmianki na jego temat.

Z przedstawionych względów Sąd Najwyższy orzekł o oddaleniu kasacji (art. 393¹² k.p.c.).

=====